

POZNANIE ŹRÓDŁOWE – METAFIZYKA

(„U źródeł tożsamości kultury europejskiej”, red. T. Rakowski, Lublin 1994, s. 22-25)

Nad terminem „metafizyka” zaciążyło złośliwe i groźne w skutkach powiedzenie Kanta, że metafizyk to człowiek, który ogląda duchy (ein Geisterseher), wskutek czego przeciętnemu odbiorcy współczesnej kultury filozoficznej metafizyka kojarzy się z zajęciem podobnym do wywoływania duchów czy praktyk „wirujących stolików”. Pojęcie to nierzadko przenoszone jest na metafizykę realistyczną, ukazując ją jako poznanie ezoteryczne (tajemne) i oderwane od rzeczywistości. W ten sposób zostało wypaczone to, czym faktycznie jest metafizyka klasyczna w jej najgłębszym znaczeniu, a mianowicie poznanie realnie istniejącego świata (i nic więcej!).

1. Świat realnie istniejący przedmiotem poznania.

Poznanie ludzkie nie polega na tworzeniu przedmiotu, na wytwarzaniu tego, co człowiek poznaje, lecz na przyswajaniu sobie treści, które są pochodne od rzeczy konkretnie istniejących (w przeciwnym razie mamy do czynienia z fikcjami). Ta wrażliwość, by poznawać świat realnie istniejący, a nie nasze wyobrażenia o nim, czy skonstruowane teorie lub modele – jest typowa dla metafizyki realistycznej. Taka też postawa poznawcza gwarantuje poznawanie świata i odkrywanie prawdy o nim. „Jest bowiem cechą człowieka wykształconego – powie Arystoteles – żądać w każdej dziedzinie ścisłości w tej mierze, w jakiej na to pozwala natura przedmiotu” (EN, 1094, b 23-25). Stąd – zdaniem Arystotelesa – wykształcony filozof „więcej powinien słuchać rzeczy i rozumu niż teorii”.

Nie byłoby odkryć, których dokonali Kopernik, Newton, Einstein i inni, gdyby ci panowie dali posłuch zastanym teoriom i nie słuchali „więcej rzeczy i rozumu”.

2. Zmysły i rozum na usługach poznania.

Z czasem postawa poznawcza, która opiera się na zmysłach i rozumie, zostanie nazwana genetycznym empiryzmem i metodycznym racjonalizmem. A będzie to oznaczało, że podstawą formowania pojęć (i budowania wiedzy) są dane doświadczenia, zaś metodą wyjaśniania jest przechodzenie od tego co złożone, do tego co nie złożone, od tego co proste, do tego co skomplikowane, od skutku do przyczyny; dla badanego faktu, zdarzenia, procesu czy właściwości szukania realnej przyczyny, czyli – jak powie Arystoteles – oddzielanie „bytu od niebytu”. Tym też będzie się różnił realizm filozoficzny Arystotelesa od empiryzmu współczesnych nauk, że dla empiryzmu rzecz jest kryterium weryfikacji przyjętej wcześniej

teorii czy hipotezy, a nie bezpośrednim przedmiotem poznania (rzecz nie służy do oświecania umysłu prawdą, lecz do potwierdzania skonstruowanej przez umysł prawdy). Stąd np. w fizyce przywołujemy przedmiot, by zweryfikować słusność teorii kwantów czy strun. W biologii odwołujemy się do człowieka, by zweryfikować teorię ewolucji zamiast go poznawać. W literaturze do „teorii Formgeschichte” czy „koła hermeneutycznego”, by badać zasadność ich sformułowania, zamiast poznawać dzieło. Nie zawsze naukowiec jest świadomy, że weryfikacja przyjętej hipotezy czy teorii nie jest równocześnie weryfikacją rzeczy. Teorie bowiem zmieniają się, zastępujemy je innymi, a rzecz pozostaje rzeczą. Jak to wyraził Werner Heisenberg, „hipotezy się zmieniają, a żaba pozostaje żabą”.

3. Realizm poznania metafizycznego.

Specyfiką więc poznania metafizycznego jest związenie go w sposób konieczny z realnie istniejącą rzeczą. Nie ma poznania bez realnie istniejącego przedmiotu poznania. Sam zaś proces poznawania jest równocześnie procesem aktualizowania się „ja świadomego”, a więc podmiotu poznającego jako bytu. „Ja” świadome, czyli nasza „jaźń” formułuje się równocześnie z procesem aktualizowania się naszego „życia poznawczego”. Znaczący to, że odrzuca się pojęcie jakiegось „absolutnej jaźni” czy „transcendentalnego podmiotu”, który jak reflektor oświeca rzeczy, sam będąc czymś już uformowanym i istniejącym „przed poznawaniem światem”. Przyjmuje się natomiast, że jedynym podmiotem ludzkiego poznania jest konkretny indywidualny człowiek, istniejący i żyjący w świecie, równie rzeczywisty jak przedmioty, które poznaje i formułujący swoje „ja – poznawcze” w procesie poznawania, a które to „ja” jest w nim złożone jako coś potencjalnego.

Realizm poznania metafizycznego uświadamia nam, że nic nie stoi na przeszkodzie, by człowiek mógł poznawać wszystko, co istnieje w otaczającym go świecie, i że jeśli faktycznie znamy tylko drobne fragmenty tego świata i aspekty rzeczy, to nie z powodu niepoznawalności bytu, lecz z ograniczonych sił naszego intelektu. Możemy jednak wchodzić w „dialog poznawczy” ze światem rzeczy i osób tylko dlatego, że są nośnikami prawdy. Znaczący to, że całą rzeczywistość przenika (przebiega) konieczna relacja łącząca każdy byt z intelektem (Stwórcy w przypadku świata natury lub twórcy w przypadku wytworów). Jako oczywiste narzucają się następujące cechy metafizyki klasycznej:

- a) metafizyka jest poznaniem realnego świata, który tworzą konkretne byty;
- b) granicami świata jak i granicami poznania są granice realnie istniejących rzeczy. Poza realnie istniejącymi rzeczami nie ma poznania świata (co najwyżej może być konstruowanie lub wymyślanie);

c)w metafizycznym poznaniu pierwszy i podstawowy akt poznawczy stanowi afirmacja istniejącej rzeczywistości. Akt afirmacji jest równocześnie wyrazem zapoczątkowania „życia poznawczego człowieka”, które z kolei przejawiać się będzie w różnych rodzajach działalności poznawczej;

d)spółbó poznania w metafizyce klasycznej jest determinowany naturą i strukturą przedmiotu poznawanego.